

KURIER POLSKI

ROK VII (1951)

Piątek, 14 września

Nr 245 (2098)

Minister Rolnictwa Dąb-Kociol apeluje o staranne przeprowadzenie siewów jesiennych

Walka o wyższe plony

umożliwi przekroczenie Planu 6-letniego na rok 1952 w zakresie produkcji rolnej

WARSZAWA (PAP). W przededniu rozpoczęcia kampanii jesiennych siewów żyta i pszenicy minister rolnictwa — Jan Dąb-Kociol wygłosił do chłopów, członków spółdzielni

Z KRONIKI dyplomatycznej

WARSZAWA (PAP). W dniu 15 bm. szef misji dyplomatycznej Niemieckiej Republiki Demokratycznej pani ambasador Anne Kundermann złożyła wizytę ministrowi handlu zagranicznego inż. Tadeuszowi Gedomu.

Duchowieństwo muzulmańskie ZSRR za Apellem Pokoju

MOSKWA (PAP). Uchwała Radzieckiego Komitetu Obronców Pokoju znalazła żywy oddźwięk w całym narodzie radzieckim. Aktywny udział w walce o pokój biorą również muzulmanie, zamieszkałi na wschodnich terenach ZSRR.

Dnia 11 bm. w jednym z meczetów Taszkontu głowa duchowieństwa muzulmańskiego Azji Środkowej, Mufti Iszan Babachan Ibn Abdul Medżythan wygłosił przemówienie, w którym wezwał wszystkich muzulmanów w Związku Radzieckim do zadokumentowania gorącej i szczerej woli walki o pokój na całym świecie przez złożenie podpisów pod Apellem Światowej Rady Pokoju.

Masowe strajki we Francji

PARYŻ (PAP). We Francji wzma-ga się fala masowych strajków. Robotnicy domagają się poprawy warunków bytu.

W Villeurbanne strajkuje 1200 robotników i urzędników. Delegacja strajkujących wręczyła prefektowi departamentu rezolucję protestacyjną przeciwko decyzji rządu w sprawie nowej podwyżki cen chleba. W Lyonie strajkują robotnicy wielu fabryk.

Prasa francuska stwierdza, że liczba strajkujących robotników w zakładach Saint-Frere (departament Somme) przekroczyła 6 tysięcy osób. Strajki objęły również inne miasta Francji w szczególności Bordeaux, Lille i Grenoble.

Pogrzeb skrytobójczo zamordowanego

przez faszystowskich zbirów artysty — Stefana Martyki

WARSZAWA (PAP). Dnia 15 bm. odbył się w Warszawie pogrzeb artysty — Stefana Martyki, współpracownika „Fali 49” Polskiego Radia, skrytobójczo zamordowanego przez faszystowskich zbirów. W godzinach przedpołudniowych Minister Kultury



i Sztuki, Stefan Dybowski, udekorował Krzyżem Oficerskim Orderu Odrodzenia Polski trumnę ze zwłokami, ustawioną w hallu Teatru Narodowego, przed którą żałobnym korowodem przeszło dziesiątki tysięcy ludzi wyrażając w ten sposób swą solidar-

ność ze sprawą, dla której zginął Stefan Martyka.

O godz. 15.50 ok. 25 tys. mieszkańców stolicy zgromadziło się na Placu Teatralnym, aby wysłuchać przemówienia i oddać hołd pamięci zamordowanego.

Przy trumnie wartę honorową pełnili towarzysze pracy i walki zmarłego: artyści, reżyserzy, radiowcy, m. in.: Barszczewska, Lubieńska, Wyrzykowski, Kalinowski i inni.

Koło trumny matka i żona zamordowanego artysty. Obecny jest Minister Kultury i Sztuki Stefan Dybowski, członkowie KW PZPR, pracownicy Polskiego Radia, artyści i pracownicy placówek kulturalnych stolicy.

Wśród głębokiej ciszy przemawia do zgromadzonych tłumów Wiceminister Kultury i Sztuki Włodzimierz Sokorski.

(przemówienie wiceministra Sokorskiego podajemy oddzielnie).

W tłumie ludzi zgromadzonych na Placu Teatralnym panuje głęboki żal po zamordowanym, a jednocześnie gniew i nienawiść do faszystowskich morderców i ich mocodawców — podżegaczy wojennych. Robotnicy, artyści, inteligenci nie znajdują dość ostrych słów potępienia dla zbrodniarzy.

Głębokie wzruszenie maluje się na twarzach tysięcy zgromadzonych na Placu Teatralnym, gdy formuje się kondukt, aby przewieźć trumnę ze zwłokami zmarłego na cmentarz Powązkowski.

STAN POGODY

Rano lokalne zamglenia, w ciągu dnia pogodnie lub dość pogodnie. Temperatura od 26 st. na północy do 32 st. na zachodzie. Slabe wiatry z kierunków zmiennych.

okresie jesiennym nie tylko obsiewu ozimiu, ale również roślin jarych. Aby odpowiednio przygotować stanowisko dla każdej rośliny. Jednocześnie szeroko omówił minister również sprawę orzek siewnych, szczególną uwagę zwracając na orki w tych rejonach, gdzie na skutek panującej suszy wykonanie orzek natrafia na trudności. W rejonach tych chłopom powinni przeprowadzić orki siewne najpierw na polach, na których wykonane były wczesne podorywyki lub kultywatorowanie, polach z poplonami, które nie powschodziły, na polach po sprzecie mieszanek jarych, po sprzecie drugiego pokosu koniczy i wczesnych ziemniaków.

Mówiąc o stosowaniu nawozów sztucznych, które Państwo dostarczyło na jesienną kampanię siewną w

(Ciąg dalszy na str. 2)

„Gneisenau“ po wydobyciu z morza przyholowany na rozbiórkę

GDYNIA (PAP). W godzinach popołudniowych dnia 13 bm. wrak hitlerowskiego pancernika „Gneisenau” został przyholowany w bezpieczne miejsce.

O godz. 11 wrak pancernika „Gneisenau” był odciągnięty od falochronu o ok. 100 m. O godz. 12 dowódca łodolamacza „Światowid” kapitan Józef Strug, zasłużony przy wydobyciu pancernika, dał rozkaz do maszyn „cała naprzód”. Gruba, jak ręka dorosłego człowieka liną, przytwierdzona na polezce „Gneisenau” napięła się i rufa „Gneisenau” odsuwa się powoli coraz bardziej od falochronu.

O godz. 15.10 roboty ratownicze przy pancerniku „Gneisenau” zostały zakończone. Wrak przyholowany w przewidziane, bezpieczne miejsce. Na pokładzie jednostki obserwujący z napięciem prace nurkowie, spawacze i mechanicy pomp obejmują się i całują z radością. Ich długa, pełna ofiarności praca zakończyła się pełnym sukcesem. „Gneisenau” z narzę-

dzia masowego zniszczenia, po blisko 7-letnim leżeniu w wodzie zamieni się niedługo w narzędzia pokojowej pracy.

„Światowid” ciągnący jego rufę, na której powiewa biało-czerwona flaga oraz holownik ratowniczy „Herkules”, odciągający dziób pancernika od falochronu, ogłaszają syrenami zgromadzonym w porcie gdyńskim statkom o sukcesie załogi polskiego ratownictwa okrętowego.

„Teraz — mówi kpt. Witold Poinc — po osuszeniu i zamknięciu wszystkich otworów — kadłub pancernika prześlemy brygadom rozbiórkowym, które zajmą się jego cięciem i demontażem”.

Naukowcy radzieccy

przekazują Polsce doświadczenia w zwalczaniu Heine Medina

WARSZAWA (PAP). Do Polski przybyła delegacja naukowców radzieckich specjalistów w dziedzinie zwalczania choroby Heine Medina, w składzie: prof. K. A. Winokurov — przewodniczący delegacji oraz prof. dr E. M. Lewkowicz, prof. dr W. N. Blochin i A. A. Gawryłow.

Delegacja bawi przejazdem w Polsce, powracając z Kopenhagi z międzynarodowego kongresu, który był poświęcony problemowi zwalczania Heine Medina.

W czasie swego pobytu w Polsce wybitni naukowcy radzieccy odbędą szereg narad z przedstawicielami polskiego świata medycznego i przekazą im doświadczenia medycyny

Związkowcy włoscy orz. byli do Polski

WARSZAWA (PAP). Dnia 15 bm. przybyła do Warszawy na zaproszenie polskich Związków Zawodowych 19-osobowa delegacja związkowców włoskich.

W czasie dwutygodniowego pobytu w Polsce związkowcy włoscy zwiedzą Warszawę, Wrocław i Kraków.

Dymisia rządu fińskiego

HELSINKI (PAP). W środę premier Kekkonen złożył na ręce prezydenta Finlandii Paasikivi dymisję całego gabinetu. Prezydent przyjął dymisję, prosząc dotychczasowych ministrów o dalsze pełnienie swych funkcji do chwili powołania nowego rządu.

Nowy wiceminister obrony USA

NOWY JORK (PAP). Podano do wiadomości, że administrator planu Marshalla William Foster mianowany został przez Trumana zastępcą ministra obrony USA na miejsce Lovetta, który — jak wiadomo — po ustąpieniu Marshalla został ministrem obrony.



Dla żołnierzy Odrodzonego Wojska Polskiego nadeszły ważne i doniosłe dni. Rozpoczęła się jesienna kontrola wyszkolenia, wielki egzamin gotowości bojowej, egzamin, będący jednocześnie podsumowaniem wyników wylezionej pracy letniej nad podniesieniem poziomu wyszkolenia bojowego i politycznego

Wyniki te są poważne. Stałe rośnie ilość przodowników wyszkolenia, każdy dzień przynosi naszym żołnierzom nowe sukcesy. Nie przychodzi one same, lecz są rezultatem fwardej, intensywnej pracy w koszarach, na obozach letnich, w salach wykładowych, na poligonach i strzelnicach.

Żołnierze Odrodzonego Wojska Polskiego wiedzą, że ich osiągnięcia w dziedzinie szkolenia, ich stałe podnoszenie swej gotowości bojowej i wiedzy politycznej — to poważny wkład w dzieło umocnienia siły obronnej naszej Ojczyzny, to żołnierska, twarda odpowiedź na historyczną wrzawę tych, którzy by znów w pragnęli zapalić żagiew nowej wojny i wydrzeć nam tak drogo okupioną wolność i suwerenność.

W chwili, gdy naród polski, zjednoczony w szeregach Frontu Narodowego walki o pokój i Plan Sześciolotni, przeobraża własnymi rękami model gospodarczy kraju, przemieniając Polskę w kraj przodującego przemysłu i przodującej techniki — żołnierze Ludowego Wojska swą codzienną pracą i swymi osiągnięciami wykazują, że Ojczyzna może na nich liczyć, że nie zawiodą Jej zaufania.

I dlatego, w dniach jesiennego kontroli wyszkolenia, w dniach egzaminu gotowości bojowej, jak i Ludowe Wojsko zdaje przed społeczeństwem — jesteśmy razem z naszymi żołnierzami. Życzymy im jak najlepszych wyników i wierzymy, że wyniki te osiągną, gdyż wiedzą, że stoją na straży naszej pokojowej pracy, że podnosząc swą sprawność bojową — zmuszą wrogów postępu i pokoju do zarzucenia zbrodniczych planów, wymierzonych przeciw naszym rodzinom, przeciw naszej Ojczyźnie, przeciw całej ludzkości.

Na zdjęciu: ostatnie przygotowania do wielkiego egzaminu. Kpr. Nowicki i strz. Szymański podczas treningu strzeleckiego.

W 7 rocznicę wyzwolenia Pragi

WARSZAWA (PAP). Dnia 14 września przypada 7-ma rocznica oswobodzenia Pragi przez Armię Radziecką i walczące u jej boku Wojsko Polskie.

Ziemie polskie położone na wschód

od Wisły, a wraz z nimi Praga, oswo-bodzone zostały w wyniku wielkiej ofensywy, przeprowadzonej przez Armię Radziecką latem 1944 r. w połowie lipca 1944 r.

14 września oddziały polskie i radzieckie doszły do Wisły. Cała Praga była już wolna. Tego dnia Generalissimus Stalin w specjalnym rozkazie podziękował za wzorowe wykonanie zadania bojowego i wyzwolenie Pragi — wojskom I Frontu Białoruskiego Marszałka Rokossowskiego, a w tej liczbie także i dywizji im. Tadeusza Kościuszki. W Moskwie na cześć zwycięskich oddziałów oddane zostało 20 salw z 204 dział.

Bohaterskie boje żołnierzy radzieckich i żołnierzy I Armii WP żyją w pamięci ludu Pragi i Warszawy, żyją w tradycji ludowego Wojska Polskiego. Dziś na tradycjach bohater-skich walk I i II Armii WP uczą się żołnierze głębokiej miłości do Polski Ludowej i wierności dla naszego niezawodnego przyjaciela — Związku Radzieckiego. Pamięć o powstaniu warszawskim budzi nienawiść do zdrajców narodu Mikołaj-czyka, Bora-Komorowskiego, Sosn-kowskiego i do tych, których oblicze odsłonił jeszcze niedawny proces Tatar, Kirchmayera i innych.

Wojsko Polskie pod kierownictwem wielkiego dowódcy ze stalinowskiej szkoły strategii — Marszałka Polski Konstantego Rokossowskiego stoi dziś mocno na straży odbudowującej się potężnie Warszawy, na straży po-kojowej pracy narodu.

WYROK ŚMIERCI na faszystowskich zbrodniarzy

WARSZAWA (PAP). Wojskowy Sąd Rejonowy w Warszawie skazał na karę śmierci 3 faszystowskich zbrodniarzy: Stanisława Derkusa, Henryka Gosika i Władysława Kwiatkowskiego.

Skazani przez sąd bandyci byli członkami faszystowskiej bandy terrorystycznej, działającej na terenie woj. warszawskiego. Banda dokonała w okresie swej działalności szeregu morderstw i grabieży. Bandyci nie skorzystali z dobrodziejstwa amnestii i po roku 1947 kontynuowali zbrodniczą działalność skierowaną przeciw Państwu Ludowemu. Ofiarą faszystowskich zbirów padł szereg działaczy partii demokratycznych, członków ORMO i funkcjonariuszy Bezpieczeństwa Publicznego.

Skazani zbrodniarze skierowali do Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej prośby o darowanie im kary śmierci.

Prezydent Rzeczypospolitej z prawa łaski nie skorzystał.

Proces szpiegów w Bukareszcie

BUKARESZT (PAP). Przed trybunałem wojskowym w Bukareszcie toczy się proces reakcyjnej grupy wyższego kleru katolickiego w Rumunii, oskarżonej o szpiegostwo na rzecz wywiadu amerykańsko-angielskiego i na rzecz Watykanu.

Wśród oskarżonych znajdują się: Augustin Pasza, Klement Gatu, Josef Szubert, Adalbert Boros, Josef Valtner, Joan Hober, Lazar Stefanescu, George Sandulescu, Petro Topa oraz urzędnik przedstawicielstwa dyplomatycznego Włoch w Bukareszcie — Eraldo Pinteri.

Sprawa, za którą walczył i zginął Stefan Martyka —

naszą wspólną sprawą to dalsza walka o pokój i socjalizm

Fragmenty przemówienia wiceministra Sokorskiego

WARSZAWA (PAP) Komitet warszawski Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej, pracownicy kultury i sztuki, ludność stolicy, żegna dziś zamordowanego przez zbirów faszystowskich aktora, reżysera i współpracownika Polskiego Radia, prawego syna Ludowej Ojczyzny, członka Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej — Stefana Martykę.

Pamięć towarzysza Stefana Martyki uczymy minutą ciszy.

Stefan Martyka — w czasie okupacji faszystowskiej żołnierz AK — zaraz po wyzwoleniu naszego kraju przez zwycięskie Armie Związku Radzieckiego, uczciwie i szczerze stanął do odbudowy zniszczonej lecz wolnej ojczyzny, podobnie jak to uczynili inni uczciwi ludzie i prawdziwi patrioci. W walce o socjalizm dojrzał wielkość drogi swojego kraju. W sojuszu ze Związkiem Radzieckim widział gwarancję zwycięstwa i idei pokoju, gwarancję naszych granic na Odrze i Nysie Łużyckiej. W potężnym entuzjastycznym śmiechu — wielkość Planu 6-letniego, szczęście ludzi nie znających wyzysku — piękno narodowej kultury i sztuki epoki socjalizmu.

Działania wojenne w Korei

PEKIN (PAP). Dowództwo naczelne Koreańskiej Armii Ludowej w komunikacie ogłoszonym w Pchunianie donosi, że oddziały Armii Ludowej w ścisłym współdziałaniu z oddziałami ochotników chińskich odparły pomyślnie na wszystkich frontach ataki nieprzyjaciela, zadając mu wielkie straty w ludziach i sprzęcie.

Na froncie wschodnim w rejonie na północ od Jangu oddziały Armii Ludowej odparły pomyślnie przeszło 10 ataków nieprzyjaciela, który usiłował przerwać linie obronne Armii Ludowej.

Świat w kilku wierszach

* TIRANA. Ministerstwo spraw zagranicznych Albańskiej Republiki Ludowej wystosowało notę protestacyjną do rządu jugosłowiańskiego w związku z prowokacjami dokonanymi w sierpniu br.

* NOWY JORK. W Caracas (Wenezuela) rozpoczęła się konferencja, poświęcona zagadnieniom nafty. W konferencji bierze udział około 20 delegatów, reprezentujących poszczególne rządy i magnatów naftowych, kontrolujących przemysł naftowy w krajach Ameryki Łacińskiej. Ponadto obecni są przedstawiciele rządów Anglii, Holandii, Iranu, Francji i Hiszpanii.

* BERLIN. Agencja ADN donosi z Hannoveru, że w Dolnej Saksonii (strefa angielska) doszło do zwolnienia z pracy licznych robotników w związku z brakiem węgla i surowców dla przemysłu pokojowego w następstwie remilitaryzacji Niemiec Zachodnich.

* TEL AVIV. W pierwszym tygodniu akcji zbierania podpisów pod apelem Światowej Rady Pokoju w Tel Avivie zebrano przeszło 10.000 podpisów.

Powiedziałem do Józia: — Widziałeś? Już bez mundurów! Kłapa marynarki obrywa się pod ciężarem wstążeczek, ale mundur odpczywa w walizce. Francuz, tfu...!

— Europa po wojnie podobna jest do zupy w kotle. Każdy miesza, niby coś dodaje do smaku, i tylko czeka na okazję, żeby wylowić najlepszy kęs z wspólnego kotła. Major się żeni, ja pracuję inaczej, tylko ty się pętasz z kąta w kąt jak kot na nowym mieszkaniu.

Dopiłem wino i ziewnąłem. Józio popatrzył spode łba i dodał: — Wojenne przyjaźnie nie wytrzymują próby życia. Pasłem Gałandzkiego i nawet mi nie pisał słowem, że Sobierajska to Jadzia. Ty też coś kręcisz... Czort was bierz. Idziemy spać.

Wyciągnąłem się na składanym łóżku. Mazurkiewicz zgasił światło i zapłtał na dobranoc:

— A może ty wybierasz się do kraju, co? Bo jeżeli tak...

Nie zaprzeczyłem. Józio burczał pod nosem. Wreszcie usnął. Rzucił się przez sen i kłął. I ja miałem znie sny. Wiatr wiał nawiewał mdły zaduch z rozkopanych grobów. Obudziłem się z bólem głowy. Józio siedział przy stole. Pił kawę krzywiąc niemilosiernie twarz. Mruknął:

— Wino to najgorsza zaraza. Leć pęka i w żołądku wczorajszy kotlet skacze. Otworzę okno. Wiatr przychodził. — Józio wstał.

— Trzymaj się, stary. Idę do pracy. Odezwiw się z Marsylii. Jak ci się sprzykrzy waleśanie po świecie, jedź do mnie. Przepracujemy jeden sezon przy Amerykanach, a potem — zaczniemy nowe życie.

Szeroki jest świat...

Z daleka zbliżał się równy tupot maszerującej drogą kompanii. Rozległa się komenda: — Trzy! Cztery! Żołnierze z łopatami na ramionach zaczęli na lewą nogę.

— A wtem Napoleon na Polaków skinął.

Skoczył Mazurkiewicz...

Podszedłem do okna. Mazurkiewicz wywił trzcinką. Łopaty i kilofy połyskiwały w słońcu. Kompania czwórkami maszerowała na cmentarz. Tam widać było ciężarówkę z czerwonym krzyżem i grupkę ludzi w białych szpitalnych kitlach.

tych zbrodniarzy zakończą się niechybnie kłeską.

Sprawa, za którą walczył i zginął Stefan Martyka wygra, bo jest sprawą wszystkich narodów, walczących o wolność całej ludzkości.

Toteż śmierć jego jeszcze bardziej zwarła nasze szeregi, obudziła naszą czujność, wzmogła naszą wolę, wyostrzyła naszą nienawiść do faszystowskich zbrodni i pogardę dla tchórzów, obcych agentur i szpiegów oraz ustokrotniła ogromną potęgę naszej pracy i naszej walki dla dobra Polski, służącej ideom pokoju, braterstwa między narodami i sprawiedliwości społecznej.

Sprawa, za którą zginął Stefan Martyka, to nasza wspólna sprawa, to sprawa granic na Odrze i Nysie Łużyckiej. To Wrocław i Szczecin — to wolna Warszawa. To szkoły dla naszych dzieci — to szczęście naszych rodzin. To sprawa polskiego narodu i jego socjalistycznej przyszłości.

Cześć pamięci Stefana Martyki — bojownika Polski Ludowej, bojownika za niezwykłą sprawę sprawiedliwości społecznej, postępu i pokoju.

Walka o wyższe plony

(Dokończenie ze strony 1)

ilości o 9 proc. wyższej, niż w roku ubiegłym. Minister Rolnictwa wezwał chłopów do wykupienia całej ilości dostarczonych nawozów oraz do ich racjonalnego stosowania. W jesieni należy stosować nawozy fosforowo-potasowe, na wiosnę zaś azotowe.

Ważnym czynnikiem wzrostu plonów jest wapno nawozowe. Stosowanie tego nawozu powinno być znacznie rozszerzone.

W tym roku Państwo zapewniło chłopom dostarczenie o 12 proc. więcej kwalifikowanych nasion siewnych, niż w roku ubiegłym oraz umożliwiło wymianę zboża konsumcyjnego na zboże kwalifikowane w PGR-ach i spółdzielniach produkcyjnych. W związku z tym Minister

Wielka aktywność b. generałów Hitlera

BERLIN (PAP). Z Niemiec Zachodnich napływają liczne doniesienia o aktywności byłych generałów hitlerowskich, którzy starają się skupić w związkach żołnierskich jak największą ilość członków. Dziennik monarchijski oblicza, że dotychczas neohitlerowskie związki byłych wojskowych z Wehrmachtem i oddziałów SS obejmują około pół miliona ludzi.

W Augsburgu odbył się niedawno zlot z udziałem 376 lokalnych grup byłych SS-owców. Na zlocie postanowiono nawiązać ścisły kontakt ze związkami byłych żołnierzy Wehrmachtu.

Stanisław Zieliński

OSTATNIE OGNIEM

POWIEŚĆ

83

Wypiłem tyk zimnej kawy i wyciągnąłem rower na podwórze.

— Czołem! — Żołnierz wstał z ławki i wyprostował się na baczność. Obok stały złote oficerskie buty.

— Dzień dobry, siadajcie — odpowiedziałem. Strzelec ujął szcztokę i but. Wyciągnąłem papierosa. — Zapalicie?

Przyjął papierosa i podał ogień. — Pan porucznik odjeżdża? Ten smród ludzi wypędza. Jak od wschodu powieje, to dech zapiera. Lepiej buty czyścić niż w umarlakach grzebać. I to służba, i tam służba. Tylko buty się zmieniły. — Uśmiechnął się. — Gdzie kamaszkom do naszych oficerów! Nosek pękał jak burak, ani „szklanki“, ani wyglądu. Żółte to jakieś... Niby but, a nie but. Kamasz!

— Co wojsko to inny obyczaj — roześmiałem się. Strzelec postawił buty na progu i przyglądał się im z niechęcią.

— Na przykład — Niemcy. Każdy powie, że to było wojsko. Koślawe mieli oficerki, ale but jak się należy nosili, wysoki. Dopiero później na dziady zesłali i tyle czym nogę okracali, szmata, papierem, jak szło. Ja jestem saper. Dopiero teraz w spinaczach chodzę jak dworski koń. Francuzi patrzają się na nas i dziwią. Jak przyjedzie kantyna, każdy łapie pastę do zębów. Myślą: Polacy czysty naród. A my, panie poruczniku, spinacze i pasy na białą pastą malujemy. Dwie tubki na tydzień jak obsył. Na zęby nie starczy, szkoda gadać! Regulamin wyznajemy teraz królewski. Może on lepszy... — dorzucił ostrożnie. — Tak z początku trudno powiedzieć czy dobry, czy zły.

Strzelec zdeptał niedopałek i nieoczekiwanie odezwał się:

— U nas już też po żniwach. Ludzie, jak któremu koń został, przy podorywce robią... Święty Michał blisko,

SPARAKADA

Janicki mistrzem kolarskim Polski

Rozegrane na szczelnie wypełnionym stadionie kolarstwa w Łodzi w obecności 8 tys. widzów półfinały o mistrzostwo Polski w kolarskich biegach krótkodystansowych przyniosły niespodzianki.

W pierwszym biegu półfinałowym jeden z ogólnych faworytów mistrzostw — Kupczak z Włókniarza został wyeliminowany przez Janickiego z Gwardii. Zwycięzca osiągnął czas 13 sek.

W wyniku czterech biegów półfinałowych do finału mistrzostw zakwalifikowali się: Bek (Włókniarz), Melon (Kolejarz), Janicki (Gwardia) i Marchwiński (Spójnia). W finale kolarze walczyły systemem każdy z każdym.

Finały mistrzostw w sprincie kolarskim zakończyły się wielkim sukcesem kolarza Gwardii Janickiego, który po wyeliminowaniu w półfinale Kupczaka z Włókniarza, w finale zwyciężył zdecydowanie Beka (Włókniarz), Marchwińskiego (Spójnia) i Melona (Kolejarz), zdoławszy w sumie 3 pkt. Drugie miejsce zajął Bek — 2 pkt., trzecie Marchwiński — 1 pkt., a czwarte Melon, który przegrał wszystkie biegi finałowe.

BOKS

Na stadionie Włókniarza w Łodzi 15 bm. przed południem stoczono ogółem 15 walk. Nieoczekiwanie z dalszych rozgrywek wyeliminowani zostali ponosząc drugą z kolei porażkę bardziej znani zawodnicy Mucha, Łakomy, w piórkowej Tyczyński, w półśredniej Karpiński oraz w ciężkiej Famulicki.

Wyniki walk:

Waga musza: Justka (CWKS) wygrał na punkty z Łakomym (Gw.). Brzózka (Unia) uległ na punkty Fasca (Stal).

W koguciej: Woźniak (CWKS) zwyciężył na punkty Grenia (Bud.). W piórkowej: Kruży (CWKS) podał się w drugiej rundzie Rudner (Budowlani), Izydoreczk (Spójnia) odniósł niespodziewane zwycięstwo nad Tyczyńskim (Gwardia).

W m. lekkiej: Kudłacz (Kolejarz) pokonał Stosika (Górnik). W lekko-półśredniej Komuda (Gwardia) zwyciężył słabo w tym dniu walczącego Scigałę (Włókniarz). W m. lekko-średniej Wojtkowiak (Stal) pokonał Buczkowskiego (Kolejarz).

W półśredniej: Chodorowski (Gw.) wygrał z Kaźmierczakiem (Kolejarz).

W m. średniej Dampc (Unia) wygrał z Czapłą (Kolejarz).

W ciężkiej: Paterok (Górnik) do brzo finiszując wygrał z Famulickim (Gwardia).

GRZELAK ZWYCIĘŻA SZYMURĘ

Popołudniowe walki w czwartym dniu turnieju pięciarskiego były bardzo zaciekłe.

W musza — Murawski (Budowlani) wygrał na punkty z Niedźwiedzkim (Kolejarz).

W kogucia — Stefaniuk (Gwardia) zdobył punkty bez walki, bowiem Grzywocz (Górnik) nie został dopuszczony do walki przez lekarza.

W piórkowej — Soczewiński (Kolejarz) przegrał na punkty z doskonale walczącym Bazarnikiem (Stal).

W lekkiej — Antkiewicz (Gwardia) wygrał nieznacznie na punkty z Suszką (Stal), Panke (CWKS) pokonał na punkty Pasławskiego (Włókniarz).

W lekko-półśredniej — Debisz (CWKS) po zaciekłej walce pokonał na punkty Nogajskiego (Włókniarz).

W lekko-średniej — Musiał (Spójnia) wygrał na punkty z Łęgowskim (Unia).

W średniej — Windak (Włókniarz) uległ po zaciekłej walce Cebulakowi (CWKS), Kółczyński (Gwardia) wygrał z Kurpińskim (Stal).

W wadze półciężkiej Szymura (Gwardia) doznał porażki z Grzelakiem (CWKS) przegrywając zdecydowanie na punkty.

W wadze ciężkiej Gościński (CWKS) pokonał w drugiej rundzie przez t. k. o. Jaskółę (Włókniarz).

RAKOCZY I GACA MISTRZAMI

POLSKI W GIMNASTYCE

Mistrzami Polski na rok 1951 zostali: w konkurencji kobiet Rakoczy (Włókniarz), uzyskując łączną notę 97,65 i Gaca P. (Górnik) — 113,75.

na kartofle czas przychodzi pomału. Tu też orać można łbem po ścianie. Pan porucznik zaczeka, zrobię śniadanie, takie nasze, saperskie! Znam wszystkich bambrow naokoło i mamzelki.

Spieszyc się nie było potrzeby. Do obozu chciałem wrócić na obiad, by dowiedzieć się, jak z ciężarówką w stronę Marsylii. Żołnierz zatrzymał jak umiał. Kusił śniadaniem, wspominał o winie, pokazywał krótszą drogę wiodącą przez pola. Na każdego przychodzi chwila, że musi wygadać się przed bliskim lub przed obcym. Nazbierało się żołnierzowi spraw do opowiedzenia... Najpierw wojna z batalionem saperskim. Na swój sposób oceniał dorobek wrześniowy: wysadzili mostów na przeszło pięć milionów złotych!

Kiwnąłem z uznaniem głową. Saper dodał: — Polczyliśmy wszystko dokładnie w niewoli. Nie każdy most wyleciał na czas. Niektóre za wcześnie i piechota złość do nas miała. Cóż my, jak wysadzać, to wysadzać. Pięć milionów złotych! Tyle pieniędzy! W dwa tygodnie!

Warszawy saper nie widział nigdy. Przez Berlin przewieźli go Niemcy transportem, był w Monachium, Kolonii, Hamburgu. Paryż podobał mu się, owszem. W Marsylii bawił się dobrze, ale dziewczyny tam strasznie chciały i przyzwyczajone do bogatych Amerykanów, więc nie wspomina je chętnie. I nagle, spoza nazw obcych miast i portów wynurzyła się wieś Kalinki i spór o jakąś tam łakę. Podniosłem głowę i zapytałem z ciekawości:

— Kalinki koło Przedborza?

— No pewnie, że te! Jakie mogą być inne! Od razu wiedziałem, że pan je zna! A może pan jeździł do dworu? Nie? — Odetchnął z ulgą. — Bo łaka właśnie należała do dworu. Aj, jaka łaka! Tyle świata objechałem i takiej łaki nigdzie zobaczyć nie mogłem. Trawa soczysta, jak cukier stodka, pachnąca. Jak człowiek tam poszedł, to wydawało się, że pod kwitnącą lipą stoi. Ładna, dobra i porządna była ta łaka. Krowa, która choć raz z niej siano jadła, innego potem do pyska brać nie chciała. Mrucała tęsknie i na człowieka patrzyła żalownie.



DZIS: Bernarda

JUTRO: Albina

WAŻNIEJSZE TELEFONY: Straż pożarna 44-44. Pogotowie PCK 1000. Taksówki 3655 i 3962. Informacja PKP 1187. Zegarynka 06. Informacja pocztowa 02 i 03. Zamiejscowe 00. Komenda MO 2516.

Wojnowo z Bydgoszczy

Czyżkowskie ciemności



W robotniczej dzielnicy Czyżkówko panują wieczorem ciemności. Spróbujcie o zmierzchu przejść się po ulicach Czyżkówka. Ręczę, że po kilku krokach znajdziecie się albo w przydrożnym rowie, albo też w kartofliśku. Na ulicach Czyżkówka zainstalowano uprzednie lampy uliczne, ale cóż z tego, kiedy żadna z nich nie rozprasza swym światłem czyżkówskich ciemności. Szybkimi krokami zbliżają się długie jesienne wieczory. Mieszkańcy Czyżkówka przebież nie mogą rozbić się na wertepach i wybojach, których tam niestety nie brak.

Gdzie się podziało „O”



Przy Placu Bohaterów Stalingradu mieści się uspołeczniony zakład krawiecki. Ostatnio nad wielkimi oknami wystawowymi zawieszono pokazy szyld, który wżesz wobec i każdemu z osobna obwieszcza o istnieniu tej pożytecznej placówki.

Co się stało jednak w słowie „Dom” z literą „O”. Gdzie się podziało?

Odczyt

W dniu 14 bm. o godz. 19 w lokalu Zrzeszonych Klubów Techniki i Racjonalizacji Plac Bohaterów Stalingradu 20 inż. Chmara wygłosi referat na temat „Poprawienie współczynnika mocy w silnikach elektrycznych”.

Zwywy udział rzemiosła bydgoskiego w akcjach społecznych

Celem uczczenia Międzynarodowego Dnia Spółdzielczości w świetlicy Izby Rzemieślniczej w Bydgoszczy odbyło się uroczyste zebranie aktywu rzemiosła bydgoskiego z udziałem przedstawicieli Prezydium WRN i Związku Spółdzielni Rzemieślniczych oraz władz i pracowników Izby Rzemieślniczej i Okręgowego Związku Cechów w Bydgoszczy. Po otwarciu zebrania przez prezesa Okręgowego Związku Cechów Ziółkowskiego, prezesa Związku Spółdzielni Rzemieślniczych Orłowski, wygłosił okolicznościowy referat, w którym zobrazował ruch

spółdzielczy od zarania jego powstania poprzez dalsze jego fazy rozwojowe aż do chwili obecnej, kiedy spółdzielczość w odrodzonej Polsce Ludowej objęła wiele dziedzin życia gospodarczego. W referacie swym przez Orłowski zwrócił szczególną uwagę na demokratyczny charakter obecnego polskiego ruchu spółdzielczego, przejawiający się w masowym udziale w nim wszystkich warstw klasy pracującej i pozbawiony wszelkich założeń kapitalistycznych, obliczony na osiągnięcie jak największych zysków. Ten demokratyczny i antykapitalistyczny charakter spółdzielczości polskiej, objawiający się m. in. również w swobodnym wyborze własnych władz, był sobą w oku pseudospółdzielców krajów zachodnich, rządzonych przez zachłanny kapital, który czując całkowitą swą bezsilność wobec postępowych form polskiego ruchu spółdzielczego, potrafił zdobyć się tylko na wykluczenie spółdzielców polskich z Międzynarodowego Związku Spółdzielczego.

Wygłoszony przez prezesa Orłowskiego referat został nagrodzony hucznymi oklaskami, po czym wywiązała się dyskusja, w toku której znani aktywiści Kwiryn Kamiński, nestor rzemiosła bydgoskiego Wojciech Fiołka i prezes Izby Rzemieślniczej Czesław Jankowski w przemówieniach swych wskazali na wyższość gospodarki spółdzielczo-zespołowej nad gospodarką indywidualną, opartą na zasadach drobnokapitalistycznych. Dyskusję podsumował prezes Orłowski.

Następnie prezes Izby Rzemieślniczej, Jankowski po wygłoszeniu krótkiego przemówienia dokonał w imieniu Izby Rzemieślniczej uroczystego wręczenia dyplomów uznania następującym aktywi-

stom rzemiosła, zasłużonym w dziedzinie organizowania ruchu spółdzielczego: Kwirynowi Kamińskiemu, Wojciechowi Fiołce, Władysławowi Chojnackiemu i Stefanowi Góreckiemu.

W dalszym ciągu zebrania wygłosił referat pogładowy o zadaniach i celach Towarzystwa Przyjaźni Polsko-Radzieckiej — delegat zarządu wojewódzkiego TPRP, Jaroszyński. W wyniku przeprowadzonej na tle tego referatu dyskusji, rzemiosło bydgoskie postanowiło zwiększyć szeregi istniejącego przy Okręgowym Związku Cechów koła TPRP i w tym celu przeprowadzić wśród rzemiosła intensywną akcję popularyzacyjną.

Omawiano jeszcze sprawę włączenia się rzemiosła bydgoskiego w akcję zbiórkową na Fundusz Budowy Warszawy i postanowiono urządzić wielką zabawę rzemieślniczą, z której czysty dochód będzie w całości przekazany na ten fundusz. Nadto w okresie miesiąca września rzemieślnicy będą brali czynny udział w zbiórkach ulicznych na budowę Stolicy.

Koncert na stadionie na rzecz Warszawy

W dniu 15 bm. o godz. 18 na stadionie sportowym „Gwardii” przy ul. Zamojskiego 16, odbędzie się „Wielki Koncert Symfoniczny” dla świata pracy i młodzieży szkolnej, w Bydgoszczy.

W programie tego koncertu Pomorska Orkiestra Symfoniczna i połączone chóry Pomorskiego Związku Śpiewaczego w Bydgoszczy, wykonają: a) fragmenty oper Stanisława Moniuszki, oraz b) pieśni masowe — Sygietyńskiego, Gradsteina, Olearczyka i innych współczesnych kompozytorów. Dochód z koncertu przeznaczony jest na zasilenie funduszu Budowy m. Warszawy.

Bilety wejścia na koncert w cenie 1 złoty, są już w przedsprzedaży w Pomorskim Domu Sztuki oraz w Sekretariacie K. O. W. w Ratuszu pokój 7.

Zarząd Miejskiego Komitetu Budowy m. Warszawy — w Bydgoszczy, zaprasza na koncert Obywateli miasta Bydgoszczy i młodzież szkolną. Ponadto apelujemy do Zarządów Zakładowych i Szkolnych Kół Budowy m. Warszawy o poparcie tej imprezy.

Czujtelniczy mają głos

Quo: que tandem?

Dokądże tego będzie, mówi sponiewierany w swej godności ludzkiej kłenit Miejskiego Przedsiębiorstwa Komunikacyjnego, kupujący miesięczne bilety jazdy środkami municypalnych lokomocyj? Bo to, co widzi przy tej formalności, nasuwa mu na myśl przedsmak piekła dantejskiego. Nie przesadzaj! Kto nie wierzy, niech taskawie poafatyguje się pod filarkę, róg Al. 1 Maja i Czerwonej Armii. Tam zobaczy niespodziany dołochczas nędzne tłok gromady ludzkiej wewnątrz mżącego pomieszczenia — tłok ludzi, którzy chcą przed obładem dwojga pracowników biura, a i podczas przerwy obładowej dostać upragnione bilety. Nie pomagają perswazja, prośba, i nawet milicjant sprowadzony, a już pół godziny przerwy obładowej upłynęło. Publiczność bлага, prosim, i ustępuje dobre, ludzkie serce obojga biuralistów i sprowadzonego milicjanta, i sprzedaż biletów odbywa się nadal już 3 kwadrans po godzinie urzędowania, a nowa fala z chodnika prze do środka. Od 28 dnia każdego miesiąca do 7 dnia następnego — można by wszystkich spokojnie zalać, gdyby przychodzili po zakup biletów w pierwszych dniach sprzedaży kiedy w biurze jest pustka! A pieniądze na bilety? I te się znajdują.

inż. Z. Makowski

Wielki koncert na budowę Stolicy

W dniu 16 bm. o godz. 19.15 w Pomorskim Domu Sztuki w Bydgoszczy odbędzie się „Wielki koncert na Budowę Stolicy”, zorganizowany przez członków Orkiestry Polskiego Radia w ramach „Miesiąca Budowy Stolicy”.

Jako wykonawcy koncertu wystąpią: Orkiestra Polskiego Radia pod dyr. A. Rezlera, soliści — Eugenia Gwieździńska — sopran, Leon Tejkowski — flei, oraz żeński sekwel ZMP pod kierownictwem E. Lubiałowskiego.

W programie muzyka popularno-rozrywkowa, Między innymi: „Druka Rapsodia” Liszta, „Taniec Aragoński” — Glinki, „Intermezzo” — Fischera, „Capriolen” — Rixnera, „Eliuda” — H. Czyża, „Marsz i Welc” — E. Rezlera.

Leon Tejkowski wykona na flecie „Fantazję węgierską” i „Mazurek” — Bichnera. Eugenia Gwieździńska — sopran — śpiewać będzie z towarzyszeniem orkiestry 3 pieśni: „Dziewczęcie z Kadyksu”, „Mów”, „Pieśń skowronka”. Żeński sekwel ZMP przy akompaniementu E. Lubiałowskiego odśpiewa 4 piosenki o Warszawie.

Całkowity dochód z koncertu przeznaczony jest na Budowę Stolicy.

Cena biletów na wszystkie miejsca 3 złote. Przedsprzedaż biletów odbywać się będzie w piątek i w sobotę od godziny 12—15 w kasie Pomorskiego Domu Sztuki, a w niedzielę począwszy od godziny 17.

Uwaga dzieci!

CZŁONKOWIE ZESPOŁU DZIECIĘCOGO, ORAZ ZWYCIĘZCY KONKURSÓW RECYTATORSKIEGO I ŚPIEWU, URZĄDZONYCH PRZEZ „IKP”, PROSZEM SIĘ O PRZYBYCIE DO ŚWIETLICY „IKP” PRZY UL. ARMII CZERWONEJ 20 W PIĄTEK, DNIA 14 BM. O GODZ. 18, CELEM OMÓWIENIA PROGRAMU JESIENNEJ ZABAWY DZIECIĘCEJ.

ODZWIĘKI naszym krytykom

BYŁE CEL OSIAGNAĆ
„Bulwar niedbałości” (notatka nasza nr 129 IKP), znajdujący się nad Brdą na odcinku od magazynów CT do mostu portowego nie należy do kompetencji Prezydium MRN w Bydgoszczy, lecz do DOW, do którego też Prezydium MRN zwróciło się piśmiennie o usunięcie wszelkich nieczyści i śmieci.

W ten sposób cel zostanie osiągnięty.

TRZEBA JESZCZE CZEKAĆ
W notatce „O czym nie każdy wie” nr 129 poruszyliśmy sprawę budowy mostu przy ul. Czerwonej Armii. W odpowiedzi na powyższą notatkę Prezydium MRN w Bydgoszczy wyjaśnia, że odbudowa mostów przy ul. Czerwonej Armii przewidziana jest w Państwowym Planie Inwestycyjnym na rok 1952.

PRZERÓBKA PLACU
W związku z notatką „Co na to Ogrody Miejskie” nr 168 IKP Prezydium MRN w Bydgoszczy zawiadamia, że przeróbka placu przy ul. Czerwonej Armii na planty przewidziana jest w planach wykonawstwa M. P. O.

Sport

GWARDIA — KOLEJARZ NA ŻUŻLU
W nadchodzącą niedzielę na stadionie Spółni w Grudziądzu odbędzie się trójmecz żużlowy o mistrzostwo ligi okręgowej między zespołami Kolejarza i Gwardii Bydg. oraz Stali Nakło. Początek zawodów o godz. 15.

STRZELECKIE MISTRZOSTWA POMORZA

Dnia 30 września 1951 r. na strzelnicy wojskowej odbędzie się Mistrzostwa Wojewódzkie w strzelaniu.

Strzelanie przeprowadzone będzie z Kbk. w trzech pozycjach (stojąc, leżąc i kłęcząc). Zawodnik odda z każdej pozycji 10 strzałów (razem 30+15 próbnych) do tarczy olimpijskiej na 50 m.

W związku z tym Zrzeszenia Sportowe wytypują zespół 6 zawodników (mężczyzn) i przekażą listę zgłoszeń najpóźniej do dnia 25 bm. do WKKF Sekcji Strzel. Sport.

Opłata za zgłoszonego zawodnika wynosi zł 10 (zwrot kosztów tarczy i amunicji).

Dla najlepszego zespołu oraz dla najlepszego strzelca przewidziane są nagrody. Prócz tego dyplomy otrzymają zespoły oraz indywidualnie strzelcy (w zależności od ilości zgłoszeń). Sekcja Strzel. Sport. prosi Zrzeszenia Sportowe o ufundowanie nagród dla najlepszych strzelców swego pionu. Deklaracje o ufundowaniu nagród prosimy przesać do dnia 20 bm. a nagrody złożyć w lokalu Sekcji S. S. ul. Floriana pokój 6 do dnia 25 bm.

Ma fat dno Wrześniowe lato

Kalendarz uparcie ogłasza, że nad światem od 13 dni panuje wrzesień — miesiąc, w którym kończy się okres letnich wycieczek i wczasów, a następuje jesień — czas, w którym przyroda przygotowuje się do zimowego snu.

Ale tegoroczny wrzesień jest jakimś inny. Zrobił na złość wszelkim gadkom, głoszącym, że dziewiąty z kolei miesiąc musi być chłodny, że we wrześniu ciągle leje... Tegoroczny wrzesień jest chyba najbardziej letnim miesiącem obok drugiej połowy sierpnia bieżącego roku. Słonko przygrzawa niczym w lipcu a „bydgoska Riviera” aż pełna jest ciał żądnych słońca i wody.

Również i w ogrodach jest gwarno i rojno! Wprawdzie nie ma tam już takich ilości działwy jak podczas wakacji. Wiadomo! Zajęcia szkolne nie pozwalają na wygrzewanie się w blaskach słońca. Ale za to w parkach bydgoskich, pełno teraz wózków dziecięcych. I w parku Kazimierza Wielk. i w Botaniku i w Kochanowskiego. Starsze pociechy spacerują już pod opieką mamus po ławkach, próbując akrobacji. Inne mniejsze ciekawie wyglądają na świat ze swoich „limuzyn” uśmiechając się radośnie do słońca i ludzi.

Tak, tegoroczny „miesiąc wrzósów” żywo przypomina miesiąc wrzesień sprzed 12 lat.

Ale jaka to różnica między tymi dwoma wrześniami. Wtedy na błękitnym bydgoskim niebie wylatywały Sztukasy i Heinkle złowrogą pieśń śmierci a wszystkiemu co polskie. Siaty niszczenia i zgłiszczą.

A dziś? Dziś nic nie grozi najmłodszym bydgoszczanom wygrzewającym się na słońcu. Na błękitnym niebie jak wówczas grają motory polskich samolotów strzegąc powietrznych rubieży swej Ludowej Ojczyzny. Mogą spokojnie ruszać najmłodsi obywatele Polski Ludowej, dzięki pracy ich ojców, którzy w trudzie i znoju budują podstawy socjalizmu. Mogą rosnąć spokojnie. Każda szych ta cegła, każda tona węgla przyczynia się do wywalczenia Pokoju, do zbudowania dla nich lepszego jutra.

Zabawa na budowę Warszawy

Zarząd Pracowniczego Ogrodu Działkowego „Jedność” w Bydgoszczy przy ul. Sułkowskiego organizuje w niedzielę, dnia 16 bm. o godzinie 14 zabawę taneczną na terenie ogrodu. Wstęp na teren ogrodu — dobrowolne datki. Całkowity dochód z zabawy przeznaczony jest na budowę Warszawy.

Pokazy

gospodarstwa domowego

Powszechna Spółdzielnia Spożywców wspólnie z Ligą Kobiet organizuje od dnia 17—21 bm. włącznie o godz. 18 w Wypożyczalni Sprzętu Gospodarstwa Domowego przy ul. Wyzwolenia 1 pokazy gospodarstwa domowego dla wszystkich zainteresowanych kobiet.

Ważne dla instytucji i przedsiębiorstw

Podaje się do wiadomości wszystkim instytucjom i przedsiębiorstwom, że w celu wykonania postanowień uchwały Prezydium Rządu nr 395 z dnia 26 maja 1951 r. o gospodarce makulaturą, są możliwości nabycia krajarek do cięcia akt tajnych i poufnych w Polskim Towarzystwie Maszyn Biurowych w Warszawie, ul. Szpitalna nr 8 — dokąd należy kierować zamówienia.

Krajarki te mogą pracować na prądzie stałym i zmiennym. Cena krajarki do cięcia akt formatu A 4 wynosi 6000 zł, a formatu A 3 wynosi 11.500 zł.

Krajarki produkowane są w Niemieckiej Republice Demokratycznej i na zamówienie będą importowane.

Drobna wytwórczość bydgoska weźmie udział w wystawie poznańskiej

Celem podsumowania dotychczasowych osiągnięć drobnej wytwórczości, zobrazowania jej roli i znaczenia w Planie 6-letnim, odbędzie się w Poznaniu w okresie od 22 bm. Wystawa Przemysłu Drobno- i Rzemiosła.

W wystawie tej, która ma charakter ogólnokrajowy biorą udział setki przedsiębiorstw, fabryk i zakładów. Coraz lepiej rozwijający się Wojewódzki Zarząd Przemysłu Terenowego w Bydgoszczy, skupiający kilkadziesiąt zakładów różnych branż, starannie przygotował się do wystawy.

Ekspozycje wystawne na Wystawie Poznańskiej, obejmują następujące branże: metalowa, drzewna, dziewiarska, mineralna, instrumentów muzycznych, papiernicza, chemiczna.

Fabryka Maszyn Rolniczych „Unia” w Brodnicy reprezentuje wyprodukowane części do maszyn rolniczych, części do maszyn włókienniczych — dotychczas importowane z zagranicy oraz szalczną wylegankę. Warsztaty Mechaniczne i Odlewnia Żelwa w Kikole pow. Lipno wystawia kuźnię polową i młazarkę korytkowe z napędem elektrycznym. Fabryka Wyrobów Blaszanych w Toruniu: piece kąpielowe, banki do benzyny, tortownice opryskiwane i wiele innych przedmiotów. Fabryka Wyrobów Metalowych w Lipnie wystawia m. in. zamki do segregatorów, muszki do segregatorów i młeczki wulkanizacyjne. Uchwylły towarzyskie pracujące na szczeblach wewnętrznych i zewnętrznych, zademonstruje Warsztaty Mechaniczne w Żninie.

Interesujące ekspozycje z branży metalowej wystawia również: Fabryka Motorów i Maszyn, Fabryka Wyrobów Żelaznych, Zakład Mechaniczny „Basia”, Fabryka Wyrobów Metalowych „Byłana” z Bydgoszczy, dalej pierwsza w Polsce Fabryka Urządzeń Szpitalnych Ciepłota, Fabryka Gwoździ i Druhu Włocławek.

Nowoczesne lodówki chłodnicze i inne urządzenia chłodnicze wystawi Przedsiębiorstwo Urządzeń Chłodniczych „Eskimos” z Bydgoszczy. Bardzo ciekawą produkcję z branży chemicznej wystawia następnie zakłady podległe WZPT Wylwornia Grzebienia, Wylwornia Wyrobów Gumowych, Fabryka Świec i Wyrobów Chemicznych z Bydgoszczy.

Bogaty asortyment różnego rodzaju wyrobów branży papierniczej wystawia: Fabryka Wyrobów Papierniczych z Bydgoszczy i Fabryka Kartonów z Bydgoszczy. Pierwsze polskie produkcyjnie skordeony, wystawia Fabryka Akordeonów w Bydgoszczy, zaś palefony również produkowane po raz pierwszy w kraju wystawia Fabryka Palefonów w Żninie. Oba te zakłady reprezentują branżę wyrobów muzycznych.

Branżę mineralną reprezentuje Fabryka Luster i Szlifownia Szkła, oraz Fabryka Odzób Chojnkowych również z Bydgoszczy.

Piec piękna podziwiać będzie w dziale branży dziewiarskiej, wżyste pulowery męskie i damskie bluzki kimonowe, reformy i rajzury dziecięce, komplety bielizniane, dalej rękawiczki pończochy i wiele innych praktycznych wyrobów produkowanych przez fabryki bydgoskie i włocławskie. Odbierzmy ilość wystawionych eksponatów przez podległe Wojewódzkiemu Zarządowi Przemysłu Terenowego zakłady — to dowód stałego intensywnego rozwoju drobnej wytwórczości, to dowód, że pracownicy, zatrudnieni w zakładach WZPT, konsekwentnie realizują wytyczone zadania stojące przed nimi w Planie 6-letnim.

Na wystawie drobnej wytwórczości zorganizowane zostaną wycieczki po ciągami popularnymi. Dla indywidualnie zwiedzających przewidziano je 60 proc. zniżki w drodze powrotnej.

B. D.

<p>KINA</p> <p>Pomorzanin: Za cenę życia (16, 18, 20, 15)</p> <p>Polonia: Wędrowki czarodzieja (15, 45, 17, 15, 20, 00).</p> <p>Orzeł: Córka Chin (15, 45, 17, 45, 20, 00).</p> <p>Wolność: Rozpiewana dołna (16, 15, 18, 15, 20, 15).</p> <p>Gryf: Dziewczęta z ba letu (15, 45, 17, 45, 20, 00).</p> <p>Bajtek: Timur i jego drużyna: (15, 45, 17, 45, 19, 45).</p> <p>Mir: Niebo czy piekło (19, 00).</p> <p>Bogatale: Sumienie (19, 45).</p> <p>Reżym: Nauka i żyrńskiego.</p>	<p>CO? GDZIE? KIEDY?</p> <p>technika 18/51 Ruch wirowy (16—24).</p> <p>OYŻUR APTEK</p> <p>Apteka Społ. nr 12 ul. Grunwaldzka 37, tel. 34-31; Apteka Społ. nr 17 ul. Śniadeckich 51, tel. 22-42.</p> <p>WYSTAWY</p> <p>Woj. Ośr. Szkol. Part. PZPR: Wystawa o życiu i walce Feliksa Dzierżynskiego.</p>	<p>TEATR ZIEMI POMORSKIEJ</p> <p>Piątek: „Oberżystka” (19,30)</p> <p>RADIO</p> <p>Piątek, 14 września</p> <p>6.50 Program lokalny dnia. 6.52 Komunikaty. 16.20 Bydgoski dziennik radiowy. 16.35 Koncert rozrywkowy. 18.15 Reportaż pt. „Znow gwarno na boiskach SKSów”. 18.30 Słuchamy Chopina. 18.50 Reportaż W. Rudzińskiej „Godzina w muzeum włocławskim”. 19.00 Koncert muzyki operowej. 19.45 Felieton.</p>
----------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------	-----------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------	--------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------

Łódzkie ZOO w jesiennym słońcu

Powiększa się rodzina pawianów - Magda już zdrowa - Nowe klatki i stajenki

„Jakub, Jakub” — woła bielutka jak śnieg kakadu i stawia czupurnie żółty grzebień na kształtnej główce. Olbrzymia błękitno-żółta papuga, kołysząca się obok swej sąsiadki, na druczanej huśtawce odpowiada na to niskim głosem: „Ara, Ara”. W pewnej chwili papuga odwraca się opuszcza głowę niziutko i spoglądając w takiej pozycji na otaczające ją dzieci woła głośno: „A kuku!”. Dzieciaki są uszczęśliwione i śmiejąc się radośnie odpowiadają chórem: „A kuku!”.

Nie trudno się domyśleć, że rzecz dzieje się w łódzkim ZOO obok papuziej werandy. Jest piękny wrzesniowy dzień a słońce grzeje jak za dobrych, letnich dni. Dobrze czują się pysznopióre papugi, okrągłutkie gile, złociście bażanty i dziesiątki innych ptaków. Ale słiczna pogoda naj lepiej chyba odpowiada ptactwu w

dzinie pawianów wesoło. W gromadce tej liczącej 18 członków ciągły ruch. Pawiany figlują bez przerwy. Skaczą po sztucznych drzewach i żelaznych trapezach umieszczonych w ich wybiegu, gonią się, fikają kioziki.

Ogromny pawian Pacholek głowa rodziny wyprawia chyba największe harce, ale jemu wszystko wolno. Stary Maks — do niedawna jeszcze ojciec rodu, siedzi już na uboczu. On niewiele ma tu teraz „do powiedzenia”. Oddał bezpowrotnie władzę swemu następcy ulegając jego młodzieńczej sile i teraz ma jedynie prawo zająć się dziećmi. A dzieci jest tu czworo. Wkrótce liczba ta powiększy się bo 4 samice spodziewają się potomstwa w najbliższych tygodniach.

Przed kilku dniami przyszedł również na świat mały makak jawański. Zresztą naogół rok bieżący jest szczęśliwy dla ZOO jeśli chodzi o przychówek. Powiększył się m. in. stan rodzin guanaco, lam, owiec grzywiastych, kózek karłatek i wilków.

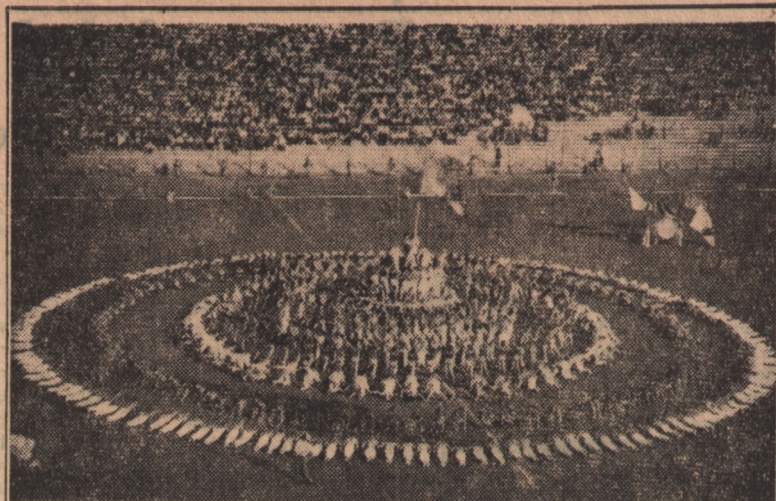
Wilki cieszą się szczególnie bo otrzymały nowe, obszerne i wygodne klatki z jasnej siatki druczanej. Podobne osiatkowanie otrzymają rów-

nież w najbliższych dniach wszystkie zwierzęta kopytne. Ponadto powiększy im się wybiegi i stajenki. Wąż i aligator będą natomiast czekać na nowe pomieszczenia aż do wiosny przyszłego roku, a tymczasem muszą w dalszym ciągu zadowolnić się skromnymi klatkami ustawionymi w lwiarńi.

W lwiarńi po wyjeździe trzech lwów do ogrodów zoologicznych we Wrocławiu, Bytomiu i Poznaniu zrobiło się luźno. Została tylko jedna para tych królewskich zwierząt: wyjątkowo piękny Apollo i samica Eli.

Ciężkie dla personelu i opieki weterynaryjnej w ZOO były dni, w których chorowała ulubienica publiczności łódzkiej słonica Magda. Ktoś ze zwiedzających podał Magdzie coś trującego. Biedne zwierzę przez 8 dni było poważnie chore i tylko dzięki nadzwyczajnej opiece dr wet. Ganańskiego Magdę uratowano. Obecnie czuje ona się już dobrze i prosi zwiedzających o... niepodawanie jej żadnego pokarmu.

Karmienie zwierząt zostało zresztą zlikwidowane na terenie całego ogrodu. Publiczność winna więc zastosować się do tego przepisu. (J).



W dniu 8 września 1951 roku odbyło się w Warszawie uroczyste otwarcie I Ogólnopolskiej Spartakiady.

Na zdjęciu: Fragment pokazów gimnastycznych. (Foto — CAF)

Marginesy Spartakiady

Odznaka młodości

Z estetycznego afisza propagandowego Spartakiady spogląda roześmiana, tryskająca zdrowiem twarz sportowca trzymającego w ręku znak SPO. Odznaka Sprawny do Pracy i Obrony stała się symbolem i hasłem Spartakiady. Wszyscy jej uczestnicy musieli wykazać się uzyskaniem wszystkich norm odznaki i jej posiadaniem. Wiemy, że każdy stopień odznaki zawiera pewną ilość ćwiczeń obowiązkowych i ćwiczeń do wyboru. Trzeba jednak w sumie wykazać się szybkością, siłą, wytrzymałością, odwagą — podstawowymi cechami niezbędnymi w pracy, służbie wojskowej i samym sporcie. W okresie przygotowaw-

czym do Spartakiady, w okresie jej trwania przebiegała i przebiega w Polsce wielka akcja zdobywania odznaki SPO. Każdy sportowiec biorący udział w eliminacjach był propagatorem odznaki SPO, szerzącym idei radości, zdrowia i siły. W Warszawie i Łodzi na Spartakiadzie występują przodownicy tej wielkiej akcji, najlepsi sportowcy Polski Ludowej — zdobywcy SPO, odznaki młodości.



Sobecki dając przykład młodym uzyskał na Spartakiadzie rekord życiowy w rzucie młotem.

Oto np. Stefan Sobecki z toruńskiego Kolejarza. Rzuca młotem od 24 lat. Liczy tych lat obecnie 46, ale jeszcze nie ma zamiaru zerwać ze sportem. Czeką na swego następcę, który nie dopuści do tego, aby nazwisko Sobeckich zeszło z listy najlepszych sportowców Polski. Nie dopuszczą do tego jego dwaj synowie, 19-letni Henryk i 15-to letni Stefan, rzucający również młotem Sobecki w 1937 r. uzyskają w młoci 47,50 m. Od roku 1937 do roku 1950 upłynęło 13 lat, lecz właśnie w r. 1950 Sobecki uzyskał swój najlepszy, życiowy wynik — 48,95 m. Odmłodziła go atmosfera sportu w Polsce Ludowej, odmłodziła go odznaka młodości — SPO.

Młociarz Stefan Sobecki jest maszynistą. Prowadzi parowóz od 20 lat. W podróżach pomaga palaczowi — „dla kondycji” — jak mówi. Na boisku prowadzi treningi swojej szkoły młociarskiej, liczącej 10 zawodników. W pracy zawodowej uzyskuje również doskonałe wyniki w oszczędności węgla. Wyróżnił się w lipcu, prowadząc parowóz bez defektu i oszczędzając wiele węgla. Jest w sporcie, pracy i na boisku prawdziwym sportowcem. Bo takim musi być każdy posiadacz odznaki SPO. (Han)

Wśród sportowców znajdują się przede wszystkim do Spartakiady, w okresie jej trwania przebiegała i przebiega w Polsce wielka akcja zdobywania odznaki SPO. Każdy sportowiec biorący udział w eliminacjach był propagatorem odznaki SPO, szerzącym idei radości, zdrowia i siły. W Warszawie i Łodzi na Spartakiadzie występują przodownicy tej wielkiej akcji, najlepsi sportowcy Polski Ludowej — zdobywcy SPO, odznaki młodości.

Juniora skacze 1,56 cm

MOSKWA. Na wszechzwiązkowych zawodach lekkoatletycznych zrzesaenia Dynamo w Charkowie długodystansowiec radziecki Moskaczenko pobił dwa rekordy ZSRR w biegu na 20.000 m — 1:03,45 godz. i w biegu godzinnym — 18.866 m. W skoku wwyż — 16-letnia Molina pobila rekord juniorek ZSRR, uzyskując doskonały wynik 1.56.

Wokół Stadionu WP

Organizatorzy Spartakiady ogłosili dla publiczności „Konkurs 10 pytań”. Można w nim wygrać motocykl SHL, rower turystyczny, aparat radiowy, rakietę tenisową, narty, łyżwy hokejowe z butami, piłki siatkowe. Trzeba jednak odpowiedzieć prawidłowo na jak największą ilość pytań takich jak: Czym różni się Spartakiada 1951 r. od mistrzostw Polski przeprowadzonych w latach ubiegłych? Jakie są obowiązkowe normy na odznakę SPO? Kto zwycięży w finale setki? Ilu zawodników brało udział w eliminacjach przed Spartakiadą? Którzy sportowcy noszą tytuł „zasłużonego mistrza sportu”? Kto zdobył piłkarski Puchar Polski itp.

Termin oddania kuponów już minął w niedzielę. Warto było się jednak potrudzić z wypełnieniem kuponów, aby móc później na wszystkie następne Spartakiady jeździć własnym SHL-em.

Stadion Wojska Polskiego jest znakomicie radiofonizowany. W każdym punkcie, z którego obserwuje się jakiegokolwiek zawody, doskonale słychać głos speakera. Inaczej wyglądało w Łodzi, gdzie urządzenia głośnikowe tylko charczały tak, że słów nie można było zrozumieć. Był to zresztą jedyny chyba mankament pierwszego dnia łódzkiej Spartakiady.

Zawodnicy i zawodniczki noszą na dressach emblematy Spartakiady ze znakiem wskazującym w jakiej konkurencji startują. Takie same emblematy mają również sędziowie. Pozwala to na sprawne przeprowadzenie konkurencji, zbiórek itp.

Pomorze najpewniejszych sukcesów spodziewać się może poza Masłowskim po Weinbergu i Lewickim, który jako zdobywca pucharu IKP zmierzy się teraz z wielu innymi konkurentami z naszej imprezy w biegu na 5000 m. Możemy oczekiwać również doskonałego wyniku po Gościńskównie, na którą bardzo liczy trener Gwardii Biniakowski.

Żuźłowcy Szwecji o „włos” od porażki

W Traindheim Szwecja pokonała w meczu żużlowym Norwegię 54:53. Do ostatniej chwili prowadzili Norwedzy, dopiero wspaniała jazda Karlsona i Lindara zdecydowała w ostatnim biegu o zwycięstwie Szwedów.



Para rospaniałych lwów z ciekawością rospatruje się w dziwnie „oko” aparatu fotograficznego.

nemu. Toteż nad dwoma malowniczymi, niedawno wybudowanymi stawami odpoczywają używając do syta kąpieli pelikany, czarne i białe łabędzie, gęsi nilowe i efektowne piżmowe kaczkę. Kilka kaczek pluszcze się jeszcze w wodzie myjąc dokładnie swe barwne piórka.

W wodzie swego basenu siedzi również po uszy biały niedźwiedź polarny — ale ten nie czuje się dobrze w takiej wysokiej temperaturze i ma wyraźnie smutną minę. Za to w ro-

ŚMIERĆ na ringu USA

Do długiej listy śmiertelnych wypadków na ringach amerykańskich wpisano ostatnio nazwisko G. Floresa. Dwudziesto letni bokser padł ofiarą bezwzględności menażerów, którzy nie dbając o opiekę i zdrowie zawodników, wyciskają z nich ostatnie siły. Grunt to pieniądza a bokserów „kupi się” nowych — oto dewiza sportu zawodowego.

Przedbiegi sprinterek dostarczyły widcom wiele emocji. Szczególnie zacięty pojedynek stoczyły zawodniczki w VI przebiegu. Owocem tej walki były rekordy życiowe Orsztynowiczówny, Gorkowskiej i Dukielówny.

W Pucharowym meczu Kolejarz—Gwardia obie drużyny miały w swych składach po jednym „łodzianinie”. W Kolejarzu wystąpił od początku spotkania Łęcz, a w Gwardii w ostatniej fazie spotkania zagrał Patkolo, który tu w Łodzi cieszy się wielką popularnością, bowiem publiczność przywitała swego „marnotrawnego syna” życzliwymi oklaskami.

PRACOWNICY POSZUKIWANI

Prezydium MRN w Inowrocławiu — Wydział Finansowy wzywa podatników podatku od nieruchomości do natychmiastowego wpłacenia — o ile to dołychnias nie nastąpiło — podatku od nieruchomości na rok 1951, oraz zaliczek na rok 1951, a których termin płatności już minął. — Wobec upływu terminu płatności podatku, Wydział Finansowy zewoładnia, że od 15 września 1951 r. przystępuje do przymusowego ściągania zaległości podatku w drodze egzekucji administracyjnej. Za Prezydium MRN (—) Niklas Wz., wiceprzewodniczący.

M. P. R. B. w Inowrocławiu zatrudni murarzy, cieśli, robotników niewykwalifikowanych. Wynagrodzenie akordowe. Zgłoszenia przyjmują się na budowlę przy ul. Marchlewskiego 86.

RADIO

Piątek, dnia 14 września 1951 r.
5.10 Audycja dla wsi, 5.20 Koncert, 6.05 Gminnastyka, 6.15 Motywy ludowe w pieśni i tańcu, 7.00 Dziennik, 7.15 Muzyka ludowa i pieśni, 11.52 Polska pieśń masowa, 12.04 Dziennik, 12.15 Wieść tańcząca i śpiewa, 13.15 Budujemy molo, 13.30 Muzyka, 14.30 Spekulanci — fragment powieści J. Korzeniowskiego, 14.50 Koncert, 15.30 Audycja dla świetlic dziecięcych, 16.10 Muzyka, 17.15 Koncert, 18.00 Nowości poetyckie, 20.00 Dziennik, 20.30 Koncert, 21.45 Wspomnienia robotnicze, 22.00 Muzyka i aktualności, 22.30 Spartakiada, 23.00 Ostatnie wiadomości, 23.10 Koncert.

SPRZEDAŻ

Zegar wiszący sprzedam Kołłątaja 6-6. (5785)
Motocykl BMW 250 stan dobry sprzedam. Al. 1 Maja 117-2. (5791g)
Kuchenkę gazową z oiekarnikiem, radio 220 (Nora) sprzedam. Kujawska 30-1. (5793g)
Wózek koszykowy gębokł stan dobry sprzedam. Emili Plater 7-2. (5774g)
Toaletkę sprzedam. Bydgoszcz, Sieroca 22-1. (5776g)
Parcelę sprzedam. Toruń. ul. Żwirki Wigury 83-5. (5777g)
Samochód Adler Junior zdekompelutowany tanio sprzedam. Adres wskaże IKP Bydgoszcz. (5794g)

ZAMIANY

2 pokoje kuchnią łazienką, piwnicą Brodnicy za mniejsze na Bydgoszcz. Oferty IKP Bydgoszcz „5783”. (5783)
3-pokojowe wygodnie centrum Wrzeszcza zamienię na podobne lub mniejsze Bydgoszcz. Oferty IKP Bydgoszcz „5775”. (5775g)
Zamienię półtora pokoju kuchnią na większe. Adres IKP Bydgoszcz. (4642)
Dwupokojowe mieszkanie centrum zamienię na większe. Oferty IKP Bydgoszcz „5795”. (5795g)
Dwupokojowe komfortowe mieszkanie centrum Poznania zamienię na większe Bydgoszcz. Oferty IKP Bydgoszcz „5796”. (5796g)

2 konie

oraz 1-dną platformę na ogumieniu o nośności 4-5 ton kupi zaraz

Zbiornica Surowców Wtórnych Spółdz. Pracy Bydgoszcz ul. Kowalska 8

POKOJU POSZUKUJĄ

Panienka referencjami poszukuje pokoju umeblowanego lub wspólnego. Adres wskaże IKP Bydgoszcz. (5786)
Uczeń szkolny (ze wsi) poszukuje pokoju przy rodzinie. Adres wskaże IKP Bydgoszcz. (5798)
Pracująca poszukuje pokoju śródmieściu. Adres wskaże IKP Bydgoszcz. (5797g)

KUPNO

Gospodarstwo 4-6 ha w pow. toruńskim lub w brzeskim o ile możliwe bez inwentarza kupię. Maćkowska Helena, Litznowo poczta Grzegorz pow. Toruń. (5647g)

BUDOWA STOLICY — DZIEŁEM CAŁEGO NARODU!

HUMOR



— Wczoraj byliśmy z małżonką na koncercie fortepianowym Liszta.
— U nas to nie jest konieczne, gdyż nasza mała już sama gra na pianinie.
(„Berliner Zeitung”)

REDAKCJA I ADMINISTRACJA W BYDGOSZCZY ul. Czerwonej Armii 20. — Telefon nr 33-41 i 33-42. DZIAŁ OGŁOSZEŃ W BYDGOSZCZY ul. Generalissimusa Stalina 2 (Pod Arkadami), Tel. 24-29. Prenumerata: pocztowa 3,60 zł, przez roznosiela 3,90 zł miesięcznie. Reklamistów niezamówionych Redakcja nie zwraca. — Za ogłoszenia Redakcja nie odpowiada.

PRENUMERATE ZLECONA PRZYJMUJĄ DO 15 KAZDEGO MIESIACA WSZYSTKIE URZĘDY I AGENCJE POZTOWE ORAZ LISTONOSZE. PRENUMERATE POD OPASKĄ WPEŁAC NA KONTO PKO nr VI-1861. REDAGUJE: KOMITET REDAKCYJNY. — WYDAWCA: SPOŁDZ. WYDAWNICZA „PRASA DEMOKRATYCZNA — NOWA EPOKA”, WARSZAWA, SNIADKICH 16 ODDZIAŁ W BYDGOSZCZY, UL. CZERWONEJ ARMII 20, TEL. 33-41 i 33-42.

OGŁOSZENIA drobne po 1,50 zł za słowo. Minimalna opłata za 10 słów. Maksymalna ilość 30 słów. Ogłoszenia milimetr. w tekście 10,80 zł, za tekstem 4,50 zł. nekrolog 3,— zł. za 1 mm. Ogłoszenia w specjalnej rubryce 30,— zł za 1 wiersz 2-linowy (za tekstem). W niedziele i święta 50% drożej. Za terminowe zamieszczenie ogłoszeń nie odpowiadamy. — Konto PKO „IKP” nr VI-140.